

Sygn. akt I C 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. w L.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. Ś. kwotę 48.000 zł (czterdzieści osiem tysięcy złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 13.000 zł (trzynaście tysięcy złotych 0/100) od dnia 27 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych 0/100) od dnia 29 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 154/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lutego 2013 r. małoletni powód P. Ś., reprezentowany przez matkę K. Ś. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 27 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powołano następujący stan faktyczny:

Powód w dniu 5 maja 2011 r. uległ wypadkowi na terenie (...) Centrum (...) w P.. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że poszkodowany przewrócił się na śliskiej posadzce korzystając ze śliskiego obuwia wydawanego wszystkim zwiedzającym i obowiązkowego na terenie Centrum. Powód doznał złamania z przemieszczeniem obydwu kości przedramienia prawej ręki. Był dwukrotnie operowany, wymagał w okresie leczenia opieki, a obecnie nadal odczuwa skutki urazu. W dniu 25 listopada 2011 r. zgłosił szkodę sprawcy, którego ubezpieczyciel - pozwany, wypłacił mu jedynie kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego i opłatą od pełnomocnictwa według norm prawem przewidzianych. Ponadto pozwana przyznała, iż ubezpieczała sprawcę wypadku, w którym szkodę odniósł powód oraz wypłaciła mu stosowne zadośćuczynienie. Pozwany przyznał, że w dniu 28 listopada 2011 r. powód zgłosił szkodę i zażądał kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany w dniu 27 grudnia 2011 r. wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Następnie w dniu 17 lutego 2012 r. dopłacił z tego samego tytułu kwotę 2.000 zł. W ocenie pozwanego kwota 12.000 zł jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy powoda. Ponadto pozwany stał na stanowisku, iż przyznana kwota zadośćuczynienia ma charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, jak również te, które mogą pojawić się w przyszłości. Suma ta w pełni odpowiada skutkom przedmiotowego wypadku, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i utrzymana jest w granicach stosownych do aktualnych warunków życiowych społeczeństwa. Przy ustalaniu wysokości świadczenia wzięto pod uwagę wszelkie okoliczności wypadku, a także takie czynniki jak płeć, wiek, stopień trwałej utraty zdrowia oraz trwałe i dające się przewidzieć skutki rozstroju zdrowia w przyszłości, długotrwałość i uciążliwość leczenia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. Ś. w dniu 5 maja 2011 r. uległ wypadkowi na terenie (...) Centrum (...) w P.. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że poszkodowany przewrócił się na śliskiej posadzce korzystając ze śliskiego obuwia wydawanego wszystkim zwiedzającym i obowiązkowego na terenie Centrum. (okoliczność bezsporna)

Poszkodowany był hospitalizowany w Szpitalu (...) w K., gdzie podjęto próbę repozycji złamania. Doznał złamania z przemieszczeniem obydwu kości przedramienia prawej ręki. Wobec braku możliwości pełnej repozycji poszkodowanego zakwalifikowanego do leczenia operacyjnego. W dniu 7 maja 2011 r. w (...) Szpitalu (...) w L. przeprowadzono zabieg repozycji kości przedramienia ze stabilizacją śródspikową kości promieniowej i łokciowej prętami TEN. Do domu chłopiec został wypisany w dniu 9 maja 2011 r. z zaleceniem elewacji, chłodzenia, ćwiczenia palców stawu łokciowego i mięśni obręczy barkowej. W dniu 22 maja 2011 r. P. Ś. był leczony na (...) w R. z powodu powikłania - odczynu zapalnego kaletki łokciowej spowodowanego podrażnieniem drutem. W dniu 24 maja 2011 r. usunięto szwy z rany pooperacyjnej. W dniu 1 lutego 2012 r. P. Ś. został ponownie przyjęty do (...) Szpitala (...) w L., gdzie w dniu następnym przeprowadzono zabieg operacyjnego usunięcia prętów stabilizujących zrośnięte złamanie. Pacjenta wypisano w dniu 3 lutego 2012 r. (okoliczności bezsporne, dokumentacja medyczna k. 9-32;

Do szkoły P. Ś. wrócił 8 czerwca 2011 r. Długa absencja miała wpływ na jego końcowe oceny, nie był w stanie nadrobić zaległości w nauce. Przed urazem był zdrowy, bardzo sprawny fizycznie, należał do szkolnej drużyny piłkarskiej, z którą reprezentował szkołę w zawodach sportowych. Po wypadku jego sprawność fizyczna się obniżyła, nie należy już do drużyny piłkarskiej. (okoliczność bezsporna, zeznania świadka E. G. – protokół z dnia 29 października 2013 r. 00:15;24, zaświadczenie k. 33)

Jako następstwo urazu u P. Ś. pozostały liczne blizny skórne i niewielkie zaburzenia funkcji przedramienia w postaci okresowych dolegliwości bólowych i upośledzenia zgięcia grzbietowego nadgarstka prawego. Poszkodowany odczuwa okresowe dolegliwości podczas zmian pogodowych i intensywnego wysiłku fizycznego. Występuje też niewielki deficyt ruchomości nadgarstka prawego po leczeniu operacyjnym złamania. Nie będzie konieczne dalsze leczenie operacyjne, stan zdrowia poszkodowanego jest stabilny. Intensywne cierpienia fizyczne trwały przez około 2 tygodnie, a przez następne 2-3 miesiące utrzymywały się cierpienia średnie. Obecnie pojawiają się cierpienia o niewielkim natężeniu. (opinia biegłego T. K. k. 160-161)

W dniu 28 listopada 2011 r. pełnomocnik P. Ś. zgłosił (...) Centrum (...) w P. szkodę i zażądał zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. (okoliczność bezsporna, pismo k. 140)

(...) Centrum (...) w P. w dacie zdarzenia korzystało z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. w W.. (okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 27 grudnia 2011 r. (...) S.A. w W. powiadomiła P. Ś. o przyznaniu mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł. (okoliczność bezsporna, pismo k. 83, 103)

Pismem z dnia 16 lutego 2012 r. (...) S.A. w W. powiadomiła P. Ś. o przyznaniu mu ostatecznie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 12.000 zł. (okoliczność bezsporna, pismo k. 38)

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody tj. zeznania przedstawicielki powoda, zeznania świadka, opinię biegłego, dokumenty szkody, a także przedstawione dokumenty prywatne i urzędowe, a w szczególności dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powoda.

Sąd nie znalazł powodu do podważenia autentyczności dokumentacji medycznej oraz dokumentów, które zostały przedstawione i wzięte pod uwagę podczas ustalania stanu faktycznego. Zarzutów w tym zakresie nie zgłaszały również strony.

Strony nie zgłosiły również zastrzeżeń do zeznań przedstawiciela powoda ani świadka na okoliczność jego aktualnego stanu zdrowia oraz przebiegu leczenia i rozmiaru poniesionej krzywdy. Sąd dał wiarę przedmiotowym zeznaniom.

Za wiarygodną Sąd uznał także opinię biegłego. Spełnia ona stawiane jej wymagania formalne – jest jasna, wyważona, a przede wszystkim – po rozważeniu przez biegłego materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i szkody – w sposób syntetyczny odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Zarówno trafność postawionych przez specjalistę tez jak i ich niekwestionowane kwalifikacje nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Również strony ostatecznie nie zgłaszały zastrzeżeń do opinii, co pozwoliło ostatecznie uznać ją za przekonującą. Ustalony w sprawie stan faktyczny był bezsporny.

Sąd zauważył, co następuje:

W rozpatrywanej sprawie nastąpiło częste w prawie zobowiązań rozdzielenie sprawcy szkody i odpowiedzialnego za jej naprawienie. Deliktowym dłużnikiem powoda pozostaje (...) Centrum (...) w P., a podstawą jego odpowiedzialności jest art. 415 kc. Odpowiedzialność na mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustawy z dn. 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Gwarancyjnych (Dz. U. z 2003r. nr 124, poz. 1152 ze zm.) spoczywa jednak na ubezpieczającym sprawcę pozwanym. Podstawą przeniesienia odpowiedzialności była zawarta pomiędzy wymienionymi podmiotami umowa obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Jak stanowi art. 822 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.” Odpowiedzialność ta (zgodnie z § 2 w/w art.) obejmuje zdarzenia, które zaistniały w okresie ubezpieczenia. W rozpatrywanej sprawie zdarzeniem jest wypadek z dnia 5 maja 2011 r.

Powstanie krzywdy po stronie powoda z wyniku wskazanego w pozwie uszkodzenia ciała jest bezsporne. Spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia stosownego rozmiaru krzywdy. Pozwana stoi na stanowisku, że przyznana w postępowaniu odszkodowawczym kwota 12 000 zł jest odpowiednia. Powód wnosi o zasądzenie 80 000 zł.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Szczególnym rodzajem szkody pojmowanej sensu largo jest szkoda niemajątkowa nazywana krzywdą. Pojęcie to nie posiada szczegółowej definicji ustawowej, dlatego Sąd zmuszony jest posiłkować się utrwalonym orzecznictwem innych sądów w szczególności Sądu Najwyższego oraz nauką prawa. Wciąż aktualność zachowuje wyjaśnienie pojęcia krzywdy zawarte w Wyroku SN z dn. 4 lipca 1969r. (I PR 178/69 OSNCP 1970, nr 4 poz.71) wskazujące, iż obejmuje ona cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne, a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu ich złagodzenie.

Zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę Sąd przyznać może poszkodowanemu jedynie w przypadkach, gdy wyraźnie wskazane jest to w ustawie. Art. 445 w zw. z art. 444 k.c. przewiduje taką możliwość w razie uszkodzenia ciała lub w razie wywołania rozstroju zdrowia. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, że powodowi należne jest zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę, co uznane zostało również przez stronę pozwaną, czego dowodem jest przyznana z tego tytułu w postępowaniu szkodowym kwota 12 000 zł.

Wysokość zadośćuczynienia powinna opierać się zawsze na indywidualnej sytuacji stron i obiektywnych kryteriach poniesionej krzywdy. Pamiętając o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia należy przypomnieć, iż powinno być ono „odpowiednie”. Nie może być to ani kwota symboliczna ani zawyżona, zaś utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko takie przedstawione zostało choćby w wyroku SN z dnia 22 kwietnia 1985r. (II CR 94/85 LEX nr 8713).

Podsumowując rozważania prawne, Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności długotrwałość i nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków zdarzenia powodującego szkodę, rokowania, niemożność funkcjonowania w sposób taki jak przed zdarzeniem i jego wpływ na życie osobiste, rodzinne, czy towarzyskie.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd doszedł do wniosku, iż kwotą adekwatną do krzywdy poniesionej przez powoda będzie 60 000 zł, dlatego też zdecydował o zasądzeniu od pozwanego 48 000 zł uwzględniając przyznane wcześniej zadośćuczynienie wysokości 12 000 zł.

Podnieść należy przede wszystkim, że powód w dacie, gdy doznał szkody był w bardzo młodym wieku. Uraz był dla niego znaczącym źródłem cierpienia fizycznego jak i psychicznego. Bezpośrednio po wypadku był hospitalizowany, przeszedł szereg badań, a przede wszystkim zabieg operacyjny i był długo niesprawny fizycznie, co również wiązało się z dyskomfortem. Po wypisie zmuszona była do rehabilitacji. W wyniku obrażeń powód doznaje cierpienia po dzień dzisiejszy. Bóle dokuczają mu po większym wysiłku, przeciążeniu ręki lub na zmianę pogody. W okresie kilku tygodni po wypadku oraz bezpośrednio po zabiegach ból był intensywny.

Powód został na pewien czas wyłączony z normalnego funkcjonowania, miał zaległości w nauce, musiał ograniczyć aktywność fizyczną, przerwać treningi piłki nożnej.

Bardzo istotne dla wymiaru zadośćuczynienia jest rokowanie co do stanu zdrowia poszkodowanego. W przypadku powoda jest ono korzystne, stan jego zdrowia najprawdopodobniej się nie pogorszy. Powód po wypadku wrócił do zdrowia i jest niemal tak sprawny fizycznie jak przed wypadkiem. Występujące dolegliwości nie są stałe, a ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu stosunkowo niewielkie.

Z tych właśnie powodów Sąd uznał kwotę 60 000 zł za odpowiednią rekompensatę dla pokrzywdzonego w rozumieniu art. 445 k.c.

Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsetki od części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od dnia 27 grudnia 2011 roku, zaś od pozostałej części od dnia 29 listopada 2013 r. tj. 30 dni po doręczeniu pozwu pozwanemu. Pozwany bowiem był zobowiązany do spełnienia powyższego świadczenia już z upływem 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Nie było podstaw do przesunięcia 30-dniowego terminu, bowiem wszystkie wątpliwości związane ze zgłoszonymi żądaniami powinny i mogły wyjaśnione przez zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni (art. 817 § 2 k.c.). Nie zaszły również w toku procesu takie zmiany w stanie zdrowia powoda, rozmiarze jego cierpienia, które uzasadniałyby miarkowanie zadośćuczynienia według stanu na dzień wyrokowania w kwocie wyższej lub niższej niż w dniu zgłoszenia szkody. Powód pismo zawierające zawiadomienie o szkodzie złożył w dniu 28 listopada 2011 r., jednak żądał zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł, zatem tylko co do tej kwoty pozwany był zobowiązany do świadczenia. Skoro pozwany spełnił świadczenie tylko do kwoty 12.000 zł, był w opóźnieniu co do kwoty 13.000 zł. W zakresie kwoty

35.000 zł, której powód nie domagał się przedprocesowo stan opóźnienia powstał dopiero po upływie ustawowego terminu liczonego od dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Zasadę orzeczenia o kosztach procesu Sąd wywiódł z treści art. 100 i 108 § 1 k.p.c. Wobec częściowego uwzględnienia powództwa koszty procesu należało wzajemnie znieść.

Stosunkowe do wyniku procesu Sąd nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zgodnie z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398) części opłaty od pozwu. Powód uiszczył część opłaty, zgodnie z postanowieniem z dnia 11 marca 2013 r.

Mając na uwadze powyższe i w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.